

owoce warzywa kwiaty

Stały dodatek
W GRUPIE
str. 15-30

cena 11,00 zł
(w tym 5% VAT)

RAPORT NUMERU str. 31-47

Rośliny jednoroczne i byliny



Wokół cebuli ozimej
– zalecenia uprawowe



Pokazy
na FruitAkademii



Dni otwarte firm
– kwiaciarskie nowości



ADRES REDAKCJI
ul. Rakowiecka 32
02-532 Warszawa
tel. 22 827 16 63 faks 22 490 93 23
e-mail: owk@hortpress.com

REDAKTOR NACZELNA
Aleksandra Jóźwicka
tel. wew. 126
a.jozwicka@hortpress.com

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Danuta Pyza-Grzybowska
z-ca redaktor naczelnej, tel. wew. 125
d.pyza-grzybowska@hortpress.com
Rafał Szeleźniak – redaktor, tel. wew. 127
r.szeleznia@hortpress.com
Marta Szyperek – redaktor, tel. wew. 128
m.szyperek@hortpress.com

DYREKTOR WYDAWNICZY
Piotr Loska
tel. 22 828 09 53 wew. 106, 600 489 555

DZIAŁ REKLAMY
WARZYWNICTWO I ROŚLINY OZDOBNIE
Ewa Żurczak
tel. 22 828 09 53 wew. 110, 691 980 020
e.zurczak@hortpress.com
SADOWNICTWO
Małwina Szymańska
tel. 22 828 09 53 wew. 141, 603 047 008
m.szymanska@hortpress.com
Anna Moźdzynska
tel. 22 828 09 53 wew. 112, 693 650 015
a.moźdzynska@hortpress.com

OPRACOWANIE GRAFICZNE I TECHNICZNE
Beata Gałązka

SPRZEDAŻ I PRENUMERATA
tel./faks 22 826 16 26
zamowienia@hortpress.com

KONSULTANCI
prof. Franciszek Adamicki, prof. Augustyn Mika,
prof. Kazimierz Mynett, mgr Jan Świątlik,
dr Michał Trzęsowski, dr Maria Wysocka-Owczarek

Druk: LOTOS POLIGRAFIA Sp. z o.o.
Warszawa, ul. Wał Miedzeszyński 98,
tel. 22 517 30 21

Nakład: 7500 egzemplarzy

Zapraszamy do odwiedzania
naszych stron internetowych:
Hortpress.com
OwoceWarzywaKwiaty.pl
SadNowoczesny.pl

WYDAWCA HORTPRESS



Spółka z o.o.
ul. Rakowiecka 32, 02-532 Warszawa
info@hortpress.com, www.hortpress.com

KONTO: Bank Millennium S.A.
79 1160 2202 0000 0001 1709 0701
(podstawowe)
34 1160 2202 0000 0001 1709 0735
(prenumerata i książki)

Reklamy całostronicowe:
str. 7, 69, 73, 75, 81, 106, 108

Ogłoszenia całostronicowe wydawcy:
str. 2, 107

Redakcja zastrzega sobie prawo redagowania
i skracania tekstów oraz zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń i artykułów reklamowych redakcja
nie odpowiada.



ZDJĘCIE: JOLANTA STACHO

Wokół smaków i barw

Mamy pełnię lata. Stragany kuszą różnorodnością owoców i warzyw. Zakończył się zbiór truskawek i czereśni, trwają zbiory innych jagodowych, śliwek, wczesnych odmian jabłek. Jak zwykle nie brakuje problemów. Zgłaszali je już producenci truskawek, którzy na większych plantacjach zatrudniają pracowników zza wschodniej granicy. Tymczasem ci nie zdążyli dojechać na czas zbioru. Przyczyną są problemy z utrzymaniem wiz na Ukrainie. Pracownicy sezonowi stoją w ogromnych kolejkach po dokumenty. Obawiają się, że nie zdążą na zbiory jabłek, które w tym roku również będą wysokie. Co na to polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych? W tej kwestii wydało oficjalny komunikat, który brzmi następująco: „*W sprawie wiz dla obywateli Ukrainy, którzy są zainteresowani przyjazdem do Polski do pracy sezonowej, nie zostały wprowadzone pule czy kontyngenty. Polskie Konsulaty na Ukrainie robią wszystko, by wydawać wizy dla wszystkich zainteresowanych*”.

Problemy mają także producenci czarnej porzeczki. W sezonie skupu po raz kolejny nie mogli dojść do porozumienia z przetwórcami, którzy są głównymi odbiorcami tych owoców. Przysłowiową kością niezgody są, oczywiście, ceny skupu. Zdaniem plantatorów, powinny one wynosić około 2,00 zł/kg, tymczasem zakłady proponują znacznie mniej. Ponadto w trzeciej dekadzie lipca, w okresie rozpoczęcia przerobu wiśni odmiany Łutówka, wiele zakładów wstrzymało skup porzeczki.

Raport numeru poświęcamy roślinom ozdobnym – jednorocznym i bylinom. Kiedy produkcja roślin „na kwiat cięty” przestała się opłacać, wielu polskich ogrodników przestawiło się na uprawę roślin rabatowo-balkonowych. Nasze otoczenie jest dzięki temu coraz piękniejsze. W parkach, ogrodach, ogródkach i na balkonach kwiaty przyciągają wzrok różnorodnością barw i kształtów. Już nie tylko popularne pelargonie, petunie, begonie czy aksamitki, ale wiele innych rodzajów i gatunków. Rośliny są produkowane głównie z materiałów rozmnożeniowych, które dostarczają naszym ogrodnikom specjalistyczne firmy. Okazją do zapoznania się z ich ofertą są dni otwarte. W raporcie zamieszczamy relacje z pokazów, które wiosną i wczesnym latem odbyły się w różnych miejscach w kraju i za granicą.

Temat „rabatówki” jest kontynuowany w dziale „Rośliny ozdobne”. Czy do dekoracji miasta warto wykorzystywać rośliny jednoroczne, jak współpracować z producentami tych kwiatów – o tym w wywiadzie „Powrót kwiatów sezonowych do miasta” (str. 88–89). Czytelnikom zainteresowanym zagadnieniami uprawowymi polecamy lekturę reportażu z gospodarstwa produkującego w ciągu roku blisko milion roślin „rabatowych”, głównie na potrzeby zieleni miejskiej (str. 90–93), a na dalszych stronach – artykuł o nawożeniu „rabatówki”.

Aleksandra Jóźwicka

„Rabatowe” produkcja na swoim

Anna i Dariusz Kwietniowie przez kilka lat, u boku rodziców pani Anny zdobywali doświadczenie w produkcji roślin rabatowych. Od roku 2007 w miejscowości Prandocin Wysiołek k. Krakowa prowadzą własne gospodarstwo, gdzie w ciągu roku uprawiają około 1 mln roślin. Młodzi gospodarze, pełni entuzjazmu i zapatu do pracy, wciąż podejmują kolejne zawodowe wyzwania.

Na własnym już polu (1,4 ha) przez kilka lat stawiali kolejne tunele foliowe, z przeznaczeniem do produkcji roślin, głównie dla potrzeb zieleni miejskiej. Część z tych obiektów to niskie wolnostojące tunele własnej konstrukcji, część zaś to nowoczesne bloki foliowe o powierzchni 2500 m².

– Kiedy podjęliśmy decyzję o budowie od podstaw naszego gospodarstwa, w miejscu, gdzie teraz stoją tunele foliowe, było „szczerze pole”. – Część środków finansowych na inwestycje pochodziła z unijnych dotacji PROW, w ramach działania: „Modernizacja gospodarstw rolnych”. Czy trudno było je uzyskać? Procedury trwały trzy lata, warto było jednak przez nie do końca przebrnąć. Liczymy, że uda nam się uzyskać kolejne dofinansowanie, z transzy na lata 2014–2017. Jeśli jednak nie będziemy mogli skorzystać z tego wsparcia, i tak nie stanie się to dla nas „czerwonym światłem” dla dalszego rozwoju gospodarstwa – opowiadają młodzi producenci.

W planach państwa Kwietniów jest zakup kolejnych tuneleli (docelowo powierzchnia uprawy w blokach foliowych wy-



■ Anna i Dariusz Kwietniowie: – Nie ma dla nas „czerwonego światła” dla dalszego rozwoju gospodarstwa



■ Pelargonie bluszczolistne i surfinie w metalowych konstrukcjach, przygotowane dla przedsiębiorstwa zieleni miejskiej



■ Begonię mieszańcową Dragon Wing posadzono w specjalnych pojemnikach o kaskadowym układzie



- Maksymalne wykorzystanie miejsca; uprawa w doniczkach ustawionych na macie oraz w podwieszanych amplach



- Niska dalia ogrodowa, chętnie sadzona na rabatach



- Santolina cyprysikowata znajduje zastosowanie na obwódkach rabat



- Dużym zainteresowaniem odbiorców zagospodarowujących miejskie rabaty cieszy się heliotrop peruwiański

niesie 6800 m²), wyposażenie gospodarstwa m.in. w ruchome stoły zalewowe i komputer klimatyczny, a także budowa kotłowni.

KU NOWOCZESNOŚCI

Sześciokątowy zblokowany tunel (o szerokości nawy 9 m i długości 32–36 m), zakupiony w firmie Farmer, pokryty jest podwójną folią pompowaną za pomocą dwóch sterowników: czasowego i ciśnieniowego. Każda nawa ma niezależne sterowanie. Przy silnym wietrze sterownik ciśnieniowy, w razie potrzeby, wyłącza pompowanie folii. Jeśli zaś wiatr jest słaby, a tym samym ciśnienie między foliami mniejsze, następuje dopompowanie powietrza. – Poduszka powietrzna przynosi oszczędność w ogrzewaniu 20–30%. Dodatkową oszczędność energii zapewnia system kurtyn pełniących zarówno funkcję termoizolacyjną w okresie grzewczym (ogrzewana jest mniejsza kubatura tunelu – do wysokości 3,5 m, czyli do rynny), jak i cieniującą latem (odbijanie światła) – mówi pan Dariusz. Kurtyny są zamykane i otwierane automatycznie. Górne wietrzniki, rozmieszczone wzdłuż całego tunelu, mogą się wychylać maksymalnie do około 1 m. Ich otwieranie i zamykanie odbywa się za pomocą silników 3-fazowych. Szczyty tuneli wykonane są z 1-komorowego poliwęglanu, grubości 8 mm. Dzięki temu konstrukcja jest bardzo stabilna, a gospodarze – jak podkreślają – nie obawiają się silnych wiatrów. Obiekty wytrzymują obciążenie śniegiem do 95 kg/m².

Swobodny spływ wody w rynnach zapewnia różnica wysokości naw w szczycie – od 5,9 do 6,2 m. Specjalna powłoka na folii („antyskrapacz”) zapobiega skapywaniu skroplonej pary wodnej na rośliny; woda z wewnętrznej połaci dachu jest odprowadzana rynną. – Takie rozwiązanie było skuteczne w naszym gospodarstwie przez cztery lata. Po tym czasie przestało pełnić swoją funkcję, zwłaszcza w zagłębieniach folii. Folia, wg zapewnień dostawcy, ma mieć żywotność 8 lat. Firma Farmer wyposażyła tunel w dwa ramiona zraszające o wydajności po 3600 l/godz. Urządzenia te sprawdziły się tylko w produkcji rozsady. Rośliny po przesadzeniu w doniczki docelowe podlewane są ręcznie, co zapewnia dokładne podlanie każdej z nich – informuje gospodarz. Tunele ogrzewane są za pomocą kilku piecy nadmuchowych na olej grzewczy: dwa mają moc po 100 KW, kolejne dwa – po 37 KW i jeden 25 KW. Piece włączają się automatycznie, zależnie od zadanej temperatury i wskazań elektrycznych czujników temperatury. Przy zadanej temperaturze, np. 12°C piec włącza się przy 11,5°C. Spaliny odprowadzane są oddzielnymi kominami.

Doniczki uprawowe ustawia się na czarnej macie szkolarskiej (którą wyłożony jest cały obiekt), a część zawiesza na stabilnych rurach średnicy 3/4 cala. Rury, jak również śruby i połączenia są ocynkowane. Na jednej rurze (jest ich 16), długości 31 m, mieszczą się 74 ampie, do których doprowadzony jest system kroplujący. Nie ma obawy, że doniczki te ograniczą dostęp światła do roślin stojących na macie, bo obiekty uprawowe mają dostatecznie dużą kubaturę. Dodatkowe wykorzystanie powierzchni produkcyjnej w tunelu zapewniają



■ Begonia stale kwitnąca to jedna z wiodących roślin w miejskich nasadzeniach



■ Pelargonium bluszczolistna, chętnie stosowana ozdoba w miastach



■ Nowoczesne, zblokowane tunele foliowe firmy Farmer



■ Ramię zraszające ma zastosowanie głównie do podlewania rozsady

specjalne konstrukcje w kształcie piramidy (wykonane we własnym zakresie w gospodarstwie), na których rozmieszczone są kaskadowo niezacieniające się półki. Najlepiej sprawdzają się w uprawie roślin o pokroju zwisającym.

Jedną z nowszych inwestycji w gospodarstwie to doniczka Mayer TM 1610 (zakupiona w firmie Venta), o wydajności napełniania 2600 doniczek na godzinę. Gospodarz zdecydował się na dodatkowe wyposażenie tej maszyny. Jest to pneumatyczne urządzenie, które pozwala precyzyjnie przemieścić doniczki na stół (ma to znaczenie zwłaszcza w sytuacji, gdy są one naelektryzowane przy zmianie pogody), a także podajnik – ramię, gdzie można dodatkowo postawić 2,5–3 tys. doniczek. Gospodarstwo wyposażone jest w 40 wymiennych, serwisowanych wózków CC, a także w dwa własne samochody dostawcze. Codziennie w sezonie przygotowywane są do wysyłki 2–3 partie roślin, dlatego konieczne jest posiłkowanie się dodatkowym, wynajętym transportem.

NA RABATY I DO KONSTRUKCJI

Rośliny z gospodarstwa państwa Kwietniów dekorują zarówno duże miasta, jak i małe miejscowości w całej Polsce. Najczęściej obsadzone są nimi rabaty, ale też specjalne konstrukcje przestrzenne i pojemniki wykonane w gospodarstwie bądź dostarczone przez kontrahenta, np. firmę Terra specjalizującą się w poszukiwaniu miejskich odbiorców gotowych roślinnych kaskadowych dekoracji. – W naszym gospodarstwie te konstrukcje obsadza się roślinami zgodnie ze szczegółowym za-

mówieniem dotyczącym nie tylko gatunków, ale czasami i odmian, potem są przez nas dowożone i montowane, zaś ich pielęgnacją zajmuje się przedsiębiorstwo zieleni miejskiej. W specjalnych dwuelementowych pojemnikach – donicach Jiflor, obsadzamy roślinami ruchomą wkładkę. Stały zaś element takiej donicy jest zamontowany np. na lampie oświetleniowej w mieście. My dostarczamy odbiorcy gotowy produkt – informuje pan Dariusz.

Dzięki „internetowej” aktywności gospodarzy, w tym roku kreacje z ich gospodarstwa dekorują np. Stare Miasto we Wrocławiu. Wiodące w tym obsadzeniu są: aksamitka (25 tys. szt.) i starzec (16,5 tys. szt.), a ponadto: begonia stale kwitnąca, irezyna, kanna, żeniszek, koleus, surfinia oraz pelargonie – rabatowa i bluszczolistna (łącznie 80 tys. szt.). Do amplii posadzono bakopę i bidens. – Większość wymienionych roślin to główny nasz asortyment, który stanowi około 60% całości produkcji; uprawiamy 80–100 tys. szt. każdego z tych podstawowych gatunków. Produktów „niszowych” (takich jak np. asteriskus, firletka, heliotrop, szalwia omszona, gazania, plektrantus, zielistka, santolina) produkujemy po 1–5 tys. szt. Sadzonki zamawiamy głównie w firmach Syngenta, Volmary i Plantpol. Dobieramy odmiany nadające się do trudnych miejskich warunków – mówi pani Anna.

Wśród pelargonii rabatowej dominuje seria Calliope, głównie odmiana ‘Dark Red’, a z pelargonii bluszczolistnych do obsadzania „piętrowych” donic – seria Ville de Paris, z odmianami: ‘Red’, ‘Lila’, ‘Dark Red’. Begonia stale kwitnąca reprezentowana jest przede wszystkim przez serię Ascot i Ambassador, zaś



■ Dosatron bardzo ułatwia prace przy sporządzaniu pożywki



■ Jeden z kilku piecy nadmuchowych, na olej grzewczy



■ Doniczarka Mayer TM 1610, z dodatkowym wyposażeniem

begonia mieszańcowa – przez serię Dragon Wing i Big (głównie odmiany czerwone). Wiodąca seria aksamitki rozpierzchłej to Aton (odmiany: 'Orange', 'Yellow'), a dalii mieszańcowej – Gallery i Goldalia. Dominującą odmianą szalwii błyszczącej jest 'Flamex 2000', zaś starca zwyczajnego – 'Silver Dust'.

W STAŁEJ OFERCIE, DLA KAŻDEGO

Rośliny (w 90% są to ukorzenione sadzonki w multiplatach) sadi się od 3–5. tygodnia roku, głównie do doniczek średnicy 8,5 cm (35% nasadzeń) lub 9 cm (w mniejszej ilości – do 10, 11, 12 i 14-cm), a także ampli średnicy 19, 21 i 23 cm. Podłożem jest wysokogatunkowy torf z glinką LT 019, firmy Klamann. Doniczki, bardzo dobrej jakości, gospodarze kupują po konkurencyjnej cenie w okolicznym zakładzie, ale w przyszłości planują uzupełniać ich asortyment o doniczki Teku nabywane w firmie Venta.

Dużą wagę przywiązuje się do nawożenia roślin. Dawniej nawozy były mieszane w 1000-litrowych zbiornikach. Obecnie Dosatron samoczynnie miesza stężoną pożywkę z wodą, zgodnie z zadaniem stężeniem. Od bieżącego sezonu gospodarze stosują nawóz Universol i Peters Professional firmy Everris. – Mają mniej antyzbrylaczy niż inne nawozy dotychczas stosowane w gospodarstwie, potrzeba więc mniej czasu na przygotowanie z nich pożywki – podkreśla pan Dariusz. Peters (10 : 52 : 10) stosuje się jako starter, potem używany jest Universol Żółty (źródło fosforu), następnie Universol Zielony lub Niebieski (źródło azotu), przed kwitnieniem Bloom Booster

(źródło fosforu), zaś w celu podtrzymania kwitnienia – Universol Pomarańczowy. Podstawą prawidłowego nawożenia jest ponadto codzienna obserwacja roślin i reagowanie na nieprawidłowości. – Jeśli np. liście w czasie kwitnienia są zbyt jasne, wtedy stosujemy chelat żelaza firmy Yara, bądź Universol Zielony łączymy z Niebieskim. Nawozimy z każdym podlewaniem (fertygacja) w stężeniu 0,1–0,4%, zależnie od stanu rośliny. To wymaga dużego doświadczenia. Jeśli np. chcemy uzyskać w krótkim czasie dużą masę zieloną, proporcja między Universolem Zielonym (lub Niebieskim) a Pomarańczowym wynosi 3 : 1, zaś konieczność uzyskania w krótkim czasie roślin kwitnących wymaga odwrotnej proporcji w nawożeniu. Kristalon Zielony stosujemy przy pogodzie słonecznej, zaś Niebieski – przy pochmurnej – mówi producent. Woda z dwóch studni głębinowych jest czerpana z głębokości ponad 30 m. Gospodarstwo wyposażone jest w dwie wysokości-słusieniowe pompy, każda o wydajności 8 tys. l/godz., co – jak informuje gospodarz – wystarcza na potrzeby gospodarstwa.

Nasadzenia roślin trwają do jesieni. – W „poczekalni” mamy zawsze bardzo dużo sadzonek, tak aby można było sprostać każdemu zamówieniu. Naszą dewizą jest, aby towar był w stałej ofercie, dla każdego odbiorcy. Nie jestem nawet w stanie powiedzieć, ile razy wykorzystywana jest dana powierzchnia – opowiada pan Dariusz. Do początku czerwca, w czasie mojej wizyty w gospodarstwie, były już trzy tegoroczne nasadzenia. Jako pierwsze, w marcu – kwietniu, sprzedawane są rośliny z ubiegłorocznych nasadzeń (bratek – również w 6-pakach, kierowanych do marketów, stokrotka, niezapominajka), a z 5. tygodnia nasadzeń rośliny sprzedaje się od 15–20 kwietnia. Październik – produkcją bratków i chryzantem – kończy sezon roślin rabatowych w tym gospodarstwie. Część towaru jest sprzedawana na giełdzie w Tychach i Krakowie, gdzie gospodarze mają własne stoisko, bądź trafia do centrów ogrodniczych, a także na rynki zagraniczne, np. na Słowację.

INTERNET I PRZETARGI

Odbiorcami towaru są kontrahenci z całego kraju. – Najbardziej efektywnym sposobem zdobycia dużego odbiorcy roślin jest dla nas udział w licznych przetargach. Ogłaszają je firmy/instytucje odpowiedzialne za zieleń zarówno w dużych miastach, jak i w mniejszych miejscowościach. Grono naszych klientów poszerzamy głównie za pośrednictwem internetu – informuje Dariusz Kwiecień. Bardzo pomocna w kreowaniu wizerunku firmy jest strona internetowa gospodarstwa – „oczko w głowie” producenta, który podkreśla, że nad jej doskonaleniem pracował całą zimę. ■